

Dlaczego nie ma nas więcej?

28 stycznia 2009

W 12 państwach członkowskich UE wskaźnik dzietności nie osiąga poziomu potrzebnego do utrzymania stabilnego państwa. Rządy robią wszystko aby sytuacja się zmieniła. Czy na pewno wszystko?

Według autorów raportu OECD „Babies and Bosses”, polityka przyjazna rodzinie to taka, która „umożliwia łączenie życia rodzinnego i zawodowego, zapewnia zasoby wystarczające rodzinie: dochód, usługi, czas na opiekę rodzicielską, uwzględnia dbałość o rozwój dziecka, ułatwia wybór między pracą a opieką, promuje równość płci w zakresie szans zatrudnienia, zabiega o zwiększenie dostępu do dobrych jakościowo usług opieki nad dzieckiem, proponuje finansowe wsparcie dla dzieci, a także rozwiązania, które pozwalają rodzicom skorzystać z urlopu w związku z opieką nad dzieckiem i uelastycznień oferowanych przez pracodawców w miejscu pracy, zachęca finansowo pary posiadające dzieci do uczestnictwa w rynku pracy oraz wspiera zatrudnienie osób bezrobotnych posiadających dzieci”

Rządy państw europejskich robią co mogą, aby polityka rodzinna nie ograniczała się tylko do pomocy o charakterze redystrybucyjnym, do pomocy socjalnej i wyrównywania dochodów, tylko by była adresowana również do grupy kobiet lepiej sytuowanych, pracujących, którym trudno jest pogodzić karierę zawodową z życiem rodzinnym.

Islandia nie preferuje żadnego z instrumentów zwiększania poziomu dzietności. Polityka prorodzinna jest rozłożona w czasie. Samo becikowe nie jest imponujące w porównaniu do Niemiec czy Rosji. W Islandii płatny urlop macierzyński trwa 6 miesięcy, ale mężczyzna otrzymuje 10 dni płatnego urlopu macierzyńskiego. W okresie późniejszym jest zapewniona opieka nad dzieckiem ze strony państwa. Bez względu na dochód w

rodzinie szkoły są bezpłatne. Ponadto całe uposażenie szkolne uczeń otrzymuje na koszt państwa. To samo dotyczy żywienia, organizacji wycieczek. Okres nauki dziecka w szkole podstawowej nie jest dla rodziców obciążeniem. Bardzo dobrze rozwinięta jest opieka socjalna w odniesieniu do samotnych rodziców. Samotna matka nie musi obawiać się tego, że nie podoła wychowaniu dziecka. Oferowana jest pomoc przy uiszczaniu opłat za mieszkanie. Rodzice samotnie wychowujący dzieci mogą liczyć na pełną pomoc ze strony państwa.

Rząd Francji postawił na politykę prorodziną, przede wszystkim zadbał m.in. o to, by matki miały gdzie zostawiać swoje dzieci, gdy idą do pracy. Oprócz łatwo dostępnych i tanich przedszkoli rodzice mają zniżki podatkowe przy zatrudnianiu opiekunek. Francuskie rodziny, które mają dużo dzieci, mogą płacić niższe podatki, mają też zniżki np. na przejazdy pociągiem czy metrem.

Wysoki wskaźnik urodzeń ma też Szwecja. Jednocześnie utrzymuje wysoki poziom zatrudnienia. Tak dobre wyniki Szwecja osiągnęła m.in. dzięki wyrównywaniu płac mężczyzn i kobiet oraz wprowadzeniu elastycznych godzin pracy. Mieszkańcy Szwecji i Danii akceptują wysoki poziom wydatków publicznych i podatków. Współczynnik płaconych podatków do wysokości PKB jest tam bliski 50 proc.

W państwach o mniejszej tolerancji wobec tak wysokich obciążeń podatkowych i wydatków publicznych wspiera się tylko wybrane obszary polityki społecznej. Pomoc kierowana jest do rodzin o najniższych dochodach. Niemiecki rząd wypłaca jednorazowo aż do 25 tys. euro becikowego. Niemcy mają w planach też m.in. rozbudowanie sieci żłobków. Nawet Kreml chce zachęcić młode Rosjanki do rodzenia, wykorzystując pieniądze pochodzące z wydobywania surowców. Rosjanki mogą dostać nawet 9 tys. dol. za urodzenie drugiego dziecka. Wydatki będą jednak ściśle kontrolowane. Pieniądzy nie będzie można przeznaczyć na konsumpcję, tylko na edukację czy pomoc w zakupie domu.

Przy stale malejącej liczbie urodzin za kilka lat problem starzejącego się społeczeństwa szkockiego może stać się niemożliwy do udźwignięcia przez miejscowych podatników. Stąd też apele przedstawicieli władz, zachęcających nowo przyjeźdźców Unii Europejskiej, w tym Polaków, do osiedlania się i zakładania rodzin. Hasła te padają na podatny grunt i wielu z nas, zadowolonych z życia w Anglii, postanawia właśnie tu założyć rodzinę. Każda pracująca kobieta w ciąży może ubiegać się o 26 tygodni urlopu macierzyńskiego.

Polski rząd kusi natomiast becikowym, 1000 zł płatne bez względu na sytuację materialną rodziców. Dodatkowo od 2008 roku rodzice mają możliwość odliczenia ulgi na dzieci w wysokości 1173,70 zł. Mamy urlopy macierzyńskie (18 tyg. na pierwsze i 20 tyg. na każde następne dziecko) oraz wychowawcze (3 lata). Jednak o ile urlop macierzyński jest płatny to wychowawczy nie zawsze. Osobom przebywającym na urlopie, których dochód nie przekracza 504 zł netto na członka rodziny miesięcznie, przysługuje wypłacany w ramach systemu świadczeń rodzinnych – dodatek z tytułu przebywania na urlopie wychowawczym w wysokości 400 zł miesięcznie. Matki nie stać na opiekę nad dzieckiem w domu a do pracy też nie ma jak pójść bo żłobki (jeśli jest więcej niż jeden) są zapełnione już rok wcześniej.

Nakłady na rozwiązania prorodzinne związane są ze znacznymi obciążeniami podatkowymi. Z tym kompletnie nie radzi sobie nasz rząd. Rozwiązanie trudności i wykorzystanie szans związanych ze zmianami demograficznymi będzie wymagało od polityków wspierania wyższego wskaźnika urodzeń poprzez zachęty finansowe, działania ułatwiające pracującym matkom wychowywanie dzieci, rozwój systemu opieki nad dziećmi oraz poprawę otoczenia prawnego i statusu społecznego rodzin. To co np. w Niemczech jest nazwane minimum socjalnym u nas leży na tak wysokiej półce, że możemy się do tego co najwyżej poślinić. Wiąże się to również ze zwiększeniem zatrudnienia wśród kobiet i osób młodych, w tym zachęcania do pracy w

niepełnym wymiarze godzin.

Sukcesywnie podwyższa się granicę wieku przejścia na emeryturę i nabycia uprawnień emerytalnych, zniechęca się do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, toczy się walka z dyskryminacją z powodu wieku w miejscu pracy. To prowadzi jedynie do tego, że młode pokolenie pracuje nie na swoją emeryturę a na tę dla obecnych emerytów. Kto potem zarobi na ich emeryturę?

Autor: Justyna Frankel

Źródło: [Wiadomości24.pl](http://wiadomosci24.pl)